



Mimo dramatycznych apeli związków zawodowych, na ostatnim szczycie UE nie doszło do uzgodnienia pakietu pomocowego dotyczącego COVID-19. Na stole leży ambitny plan wspólnego zadłużenia na łączną kwotę 750 miliardów euro. Ale Unia jest zdecydowanie podzielona w tej kwestii. Chodzi o propozycję Komisji Europejskiej z 27 maja, przewidującą wykorzystanie wieloletniego budżetu Unii Europejskiej do ożywienia gospodarek i uzupełnienia go o fundusz w wysokości 750 mld euro, określony jako *Next Generation EU Fund*

. Cztery największe gospodarki UE - Niemcy, Francja, Włochy i Hiszpania, popierają plan Komisji. Jego ostrożnym zwolennikiem jest też Polska. Natomiast propozycję blokuje tak zwana „oszczędna czwórka”: Austria, Holandia, Szwecja i Dania.

W odpowiedzi na nieosiągnięcie porozumienia w sprawie unijnego planu naprawczego na posiedzeniu Rady Europejskiej 19 czerwca Luca Visentini, sekretarz generalny EKZZ powiedział: „Chociaż można się było tego spodziewać, opóźnienie w przyjęciu planu naprawczego jest ciosem dla 42 milionów europejskich pracowników, którzy zostali zwolnieni z pracy i potrzebują pilnie inwestycji, aby uratować swoje miejsca pracy. Związki zawodowe w każdym państwie członkowskim wspierają ten plan, ponieważ kryzys w jednej części Europy zaszkodzi również gospodarce i spowoduje utratę miejsc pracy w pozostałych obszarach Unii. Europejska Konfederacja Związków Zawodowych naciska na przywódców UE aby wykazali się odpowiedzialnością i podjęli wybiegającą w przyszłość decyzję jeszcze przed okresem letnich wakacji, w przeciwnym razie przyszłość europejskiej gospodarki, miejsc pracy i demokracji będzie poważnie zagrożona”.

Związki zawodowe zwracają uwagę, że sytuacja gospodarki unijnej europejskiego staje się dramatyczna, także w wymiarze strategicznym, przykładowo według federacji IndustriAll do końca pandemii Unia może utracić połowę swoich mocy produkcyjnych w przemyśle stalowym. Stąd potrzeba szybkich działań naprawczych.

Przywódcy państw UE wciąż żonglują losem ponad 42 mln pracowników europejskich

Wpisany przez Administrator

piątek, 26 czerwca 2020 08:21 - Poprawiony piątek, 26 czerwca 2020 08:32

– To nie są przelewki. Ewentualny brak porozumienia przywódców politycznych może zaszkodzić całemu procesowi integracji europejskiej – mówi Sławomir Adamczyk, szef Biura Branżowo-Konsultacyjnego KK. – To czego obecnie potrzebują obywatele UE, to klarowny przekaz wskazujący na ponadgraniczną solidarność i poczucie wspólnoty pomiędzy państwami członkowskimi. Związki zawodowe to rozumieją, zwróćmy uwagę, że także organizacje członkowskie EKZZ z blokującej „czwórki” są za pilnym przyjęciem plany naprawczego – dodaje ekspert.

bs

źródło: tysol.pl, fot. pixabay.com